
Montessori w domu – Jak pomóc dzieciom dbać o porządek w swoim pokoju.



Dzieci od urodzenia do wieku ok. 4,5 lat są bardzo wrażliwe na porządek. Gdy nasz dom jest dobrze zorganizowany i uporządkowany, dzieci czują się w nim dobrze. Ich świat jest przewidywalny. Wiedzą, gdzie mogą znaleźć ważne dla nich rzeczy. Uczą się je odkładać na to samo miejsce.

Jak przygotować przewidywalne otoczenie? Jak sprawić, by dzieci dobrze się czuły w swoim pokoju i potrafiły utrzymać w nim porządek?

Przede wszystkim zadbajmy o to, by ilość rzeczy w pokoju dziecka nie była zbyt duża. Starannie wybierajmy zabawki, książki i ubrania, które znajdują się w jego pokoju. Co jakiś czas warto zrobić przegląd i spakować te ubrania, które są już nieużywane – za małe, zniszczone bądź niepasujące do danej pory roku. To samo możemy robić z zabawkami – zmieniać co jakiś czas, zabierać te, które się już znudziły bądź są już nieadekwatne do wieku dziecka.

Urządzając pokój dziecięcy starajmy się, aby nie tylko był ładny, ale również sprzyjał rozwojowi samodzielności naszego dziecka. Będzie tak, jeśli zadbamy o to, żeby dziecko miało łatwy dostęp do wszystkich swoich rzeczy – także ubrań. Niska szafka z półkami, z możliwością zawieszenia nisko wieszaków z ubrankami, koszycki na skarpetki, bieliznę i inne poskładane części garderoby pozwolą dziecku na samodzielność. Dziecko biorąc z nas przykład nauczy się segregować ubrania, składać je a z czasem również używać wieszaków.

Zabawki warto trzymać posegregowane w koszyczkach bądź pudełkach, na niskich półkach, tak by były łatwo dostępne dla dziecka. Zrezygnujmy z kosza na zabawki, taki kosz jest niepraktyczny. Po pierwsze trudno jest w nim odnaleźć to, czego akurat potrzebujemy, po drugie nie zachęca do starannego odkładania zabawek na miejsce i dbania o nie, służy wręcz do wrzucania zabawek do środka, co często sprawia, że zabawki się niszczą.

Wprowadźmy zasadę, że po skończonej zabawie zabawki wracają na swoje miejsce. Zachęćmy do sprzątnięcia własnym przykładem. Jeśli widzimy, że dziecko ma trudności ze sprzątnięciem, pomóżmy mu w tym. Potem zastanówmy się, skąd

biorą się te trudności. Może sto klocków dla naszego dziecka to w tej chwili za dużo do posprzątania? Może warto zmniejszyć ilość klocków dostępnych do zabawy? Zasada, że lepiej mniej niż więcej zabawek nie tylko ułatwia dzieciom utrzymanie porządku, ale również wpływa na jakość zabawy. Dziecko nie jest przytłoczone możliwościami wyboru i może dłużej zająć się jedną zabawą, co sprzyja rozwojowi koncentracji.

Pomyślmy też o tym, co napisała Maria Montessori:

„... w tych krajach, gdzie przemysł zabawkarski jest mniej rozwinięty, znajdziecie dzieci o całkiem innych upodobaniach. Są one również spokojniejsze, bardziej wrażliwe i szczęśliwsze. Biorą udział w zajęciach, które toczą się wokół nich. Bardziej przypominają zwyczajnych ludzi używając i posługując się tymi samymi rzeczami, co dorośli.”

Opracowała: Dominika Wojtyniak